

= 1 - WO



20362

Moje przeżycia z *Sovietów*

REPEKON  
HISTORYCZNY

16 lipca 1940 r. zostaliśmy aresztowani przez  
N.P.W. z Brześcia i 18-11-40 wzięci do  
więzienia w Brześciu. Za celów naukowych  
i tej celi siedzieliśmy najwyżej do Siedziwina Łudzi,  
a nas tam zaprowadzi 35.

Przez ten czas od 18-11 do 29-11-40  
za wyjątkiem trzech dni, gdy spędzaliśmy  
w karcere. Podczas badania byliśmy  
kluczem, ubezpieczeni, nie daliśmy nam  
próżni i rewolwerami. Najwyżej mogli  
być podczas badania na Godlewie  
zwanym Słotczyce kolonii Samoty.  
Zagrożeni byli na 6 (sześć) lat przymus-  
owych robót w Łagrze, a wina była  
była to, że byliśmy Polakami i niby Hojsem  
Prubnał zagroził mi - za nie!

Podczas podróży na wyspy Łeuchoeckie a 9-17 do  
 17-21 4/12. umarli nas głodem, a cysto  
 dawali ziemle, stone ryby bez chleba, a  
 wudy ani kuryelki. Cysto podczas  
 Spraudzanna nas o wagonach bilitno  
 Tami dremnienami wmany sprytkony, tak  
 ic me jednemu etarnali tudy i mudy.  
 Tami praewalozonyj sony wydobywantu  
 rudy otowczonyj i mudy kudy.  
 Normy postawili takie by mody me mody  
 wykonyae, a co niewykonywane normy  
 wtrgali nas do karcetu i me otrzymy-  
 wai jedzenia.

Do kazde stono o Polsee karali karcetami  
 Sprytki, medaliki i kuryelki do naboru  
 stwa odbrerali, cypiali nogami i za  
 karyj lakoch ludzi wtrgali do karcetu.  
 Na karcetym kopy mowili: "co zgee  
 nogodneme kade co zeku!"